

Czy mistrzostwa Euro 2012 zostaną odwołane?

30 kwietnia 2012

Od kilku lat pojawiają się ostrzeżenia o możliwych zamachach w Polsce podczas mistrzostw Europy w piłce nożnej w 2012 roku. Ostrzegała ABW, ostrzegali internauci i blogerzy, niedawno ostrzegał były agent Mossadu, a wczoraj nastąpiły zamachy na Ukrainie w jednym z miast z rezerwowym stadionem rozgrywek mistrzowskich.

Źródła oficjalne przestrzegając przed zamachami sugerowały, że zorganizować je mogą islamiści w zemście za udział Polski w agresji na kraje muzułmańskie. Jednak internauci i blogerzy spodziewają się raczej zamachu czy zamachów pod fałszywą flagą.

Blogosfera wyczulona jest po wielkiej krwawej ściemie z 11 września, która stała się pretekstem do ataków na Afganistan i Irak. Internauci zauważyli, że ataki pod fałszywą flagą powiązane z NWO są zapowiadane – być może w celu rytualnym, dla wzmocnienia poczucia bezkarności lub jako zwyczajne ostrzeżenie wtajemniczonych, żeby nie stali się przypadkowymi ofiarami.

Polska blogosfera doświadczyła szczególnego „oświecenia” po zapowiedziach wydarzeń smoleńskich w książce „Pola Laska”. Internauci polscy uczą się czytać „znaki czasu” – komunikaty NWO wplecione w jawny przekaz informacyjny. Przed piłkarskimi mistrzostwami Europy w publicznej przestrzeni informacyjnej pojawiło się tak wiele symbolicznych ostrzeżeń przed zamachem w Polsce, że trudno nie wiązać ich ze spiskowcami NWO. To nie islamiści sterują popkulturą i nie oni zamieszczają w niej ostrzeżenia z wieloletnim wyprzedzeniem.

Polska społeczność niezależnych internautów nie da się nabrać na zamachy fałszywej flagi. Czy to je powstrzyma? Oby.

Mistrzostwa Euro 2012 będą imprezą nie tylko podwyższonego ryzyka, ale wręcz ryzyka skrajnego. Rozsądne władze w zaistniałej sytuacji powinny odwołać rozgrywki. Niezależnie od tego, kto może szykować zamachy – islamiści samosterowalni lub sterowani przez antyislamistów albo inni spiskowcy – władze mają obowiązek ochronić obywateli przed ryzykiem i nie wolno im narażać wielotysięcznych rzesz na śmierć lub kalectwo. A jeśli impreza nie zostanie odwołana mimo oficjalnych ostrzeżeń państwowych służb specjalnych i nieoficjalnych ostrzeżeń Mossadu oraz internautów? O czym to będzie świadczyć? Czy tylko o fanatycznym przywiązaniu do piłki nożnej? Czy raczej o udziale w spisku?

Co może się stać w Polsce po zamachu? Rząd PO-PSL skompromitowany zlekceważeniem ostrzeżeń prawdopodobnie upadnie, a władzę przejmie PiS, który poprze każdą inicjatywę USraela przeciw celowi napiętnowanemu jako winny zamachowi. A kto „będzie winny”, Persja, Rosja czy jeszcze inne państwo? Czy posłuży to wywołaniu wojny światowej, rewolucji wewnątrz celu, czy tylko stanie się wymówką pogłębienia zamordyzmu w Unii Europejskiej i innych państwach koalicji „anty”terrorystycznej?

Autor: Jacek

Źródło: [Nowy Ekran](#)